Rok IV. Nr. 136 (885) Wilno, Sobota 18 czerwca 1927 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu „gospodarczego przyjmuje od 8–9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.— nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dnie świąteczne i zamiejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

GŁOSUJCIE NA LISTĘ Nr. 10.

Nasza administracja polityczna.

Odbywające się w tej chwili w całej Ziemi Wileńskiej wybory do rad gminnych nasuwają szereg przykrych refleksyj. Oto powstać mają nowe ciała samorządowe, komórki niezmiernej wagi w naszem życiu państwowem. Zdawałoby się, że mają być one odbiciem tych nadziei, jakie przyniósł ze sobą przewrót majowy. Dla każdego obznajmionego choćby powierzchownie z życiem naszej wsi nie jest jednak tajemnicą, jak olbrzymią rolę odgrywa przy wyborach administracja. Jeszcze większe będzie jej znaczenie w toku pracy ciał samorządowych. Lecz z kogóż składa się nasza administracja polityczna. Przewrót majowy nie odbił się na niej w najmniejszym stopniu. Na starostwach w woj. wileńskiem siedzą dawni przedmajowi administratorzy. W Postawach nastąpiła zmiana na gorsze podyktowana rzekomo względami na zdrowie byłego starosty. Nowoutworzone starostwo mołodeczańskie objął osławiony p. Piekutowski ze Święcian, które pod względem administracyjnym przedstawiają obraz niebywałego rozprzężenia, na którego tle jaskrawo zaznacza się akcja polityczna obwiepolskiej urzędnikerji.

Jedyna zmiana, jaką zapowiedziano w ciągu ostatniego roku, dotyczyć miała tych właśnie Święcian, tymczasem jednak dawni wielkorządcy tego powiatu pozostają tam nadal na oczywistą szkodę ludności.

Wszystko pozostaje więc po dawnemu.

Trudno jest w artykule polityczaym analizować kwalifikacje poszczególnych starostów. Najfatalniejszą wystawiła sobie administracja sama, ona to bowiem ponosi w lwiej części odpowiedzialność za stan polityczny naszych ziem. Latami cały niemal aparat administracyjny od starosty do ostatniego policjanta, a nieraz wyżej sięgając, siał swem postępowaniem nienawiść do państwa polskiego. Objawem jej był skrajnie antypolski ruch białoruski, zorganizowany przez t. zw. Hramadę. Nic dziwnego, administracja bowiem nasza, tworzona przez Chjeno - Piasta, składać się musiała z ludzi wyznających hasła: 1) reakcji społecznej, 2) bezwzględnej walki z żywiołami niepolskimi, 3) uniemożliwienia wszelkiej akcji społecznej przeciwnikom politycznym Narodowej Demokracji i jej sprzymierzeńców.

Administracja nasza poddana została całkowicie wpływom ziemiaństwa, tracąc oczywiście wszelkie zaufanie szerokich mas. Wśród instytucyj społecznych popierano wyłącznie te, które, jak np. Macierz Szkolna i Sokół, odznaczały się wybitnie nacjonalistycznym charakterem, pogłębiając przez to rozbrat między żywiołem polskim i białoruskim.

W stosunku do Białorusinów poprowadzono walkę bezwzględną systemem wszelakich utrudnień życiowych i drobnych szykan, tamując ruch kulturalny i społeczny. Rezultaty są znane.

Po przewrocie majowym niezbędne zmiany w małym tylko stopniu przekroczyły progi Min. Spraw Wewnętrznych. Na Ziemiach Wschodnich przyniosły one szereg zmian w województwach poleskiem i nowogródzkiem. Jak nas dochodzą wieści, nowy wojewoda poleski p. Krahelski wyraźnie oświadczył na zjeździe starostów, że administracja polityczna musi się ściśle zastosować do wymagań rządu i niema mowy o *własnej* linji politycznej pp. starostów. Komu te dyrektywy nie odpowiadają, dla tego niema miejsca na stanowisku administracyjnem.

Jest to postawienie sprawy jasne i jedynie słuszne. Toteż, jak twierdzą przyjaciele naszego pisma z Polesia, stosunki na tamtym terenie uległy znacznemu polepszeniu, maszyna państwowa ruszyła raźniej naprzód, przytem harmonja między władzami, a myślącą kategorjami państwowemi częścią społeczeństwa, jest zupełna.

W woj. nowogródzkiem gospodarka p. Januszajtisa zachwaściła teren w bezprzykładny sposób. Od chwili przyjazdu p. wojewody Beczkowicza wiele zmieniło się na lepsze. Przedewszystkiem administracja stała się istotnie czynnikiem inicjatywy społecznej. Wielu szkodników pozostało dotąd na stanowiskach. Nie chcemy wierzyć, by stan miał się utrwalić raz na zawsze.

Wilno było i jest domeną wpływów obwiepolskich. Niemal wszystkie t. zw. wydzielone gałęzie administracji znajdują się w rękach jednostek, które swe *credo* polityczne i źródło natchnień budowały na katechiźmie p. p. Romana Dmowskiego i Wincentego Witosa. Nie jest nam wiadomem, by zmieniły wyznanie, zresztą pozwolimy sobie na pewną powściągliwość w stosunku do neofitów, których w ciągu ostatniego roku namnożyło się dosyć.

Najbliżsi współpracownicy p. wojewody wileńskiego reprezentują w ogromnej większości poglądy, których nigdy przecie nie ukrywali, a które znajdują się w rażącej kolizji z polityką po-majową. Czy w tych warunkach dziwić się można, że niższe instancje ze starostami na czele, stanowią dotąd jakby stojące wody.

Zagadnienie uzdrowienia naszej administracji poruszamy tu pobieżnie z okazji wyborów do rad gminnych. Powrócimy do niego nieraz jeszcze, stawiając je na szerszem podłożu, i oświadczamy wyraźnie, że nie spoczniemy, dopóki istotne i głębokie zmiany nie zostaną przeprowadzone.

Nowe zadania nowych wymagają ludzi. Jeśli państwo polskie nie chce katastrofy, jeśli nie chce załamania się swej polityki między rozkazem z góry a wykonaniem, musi się zdobyć na posunięcia stanowcze. Im prędzej one przyjdą, tem lepiej.

B. W.

Magistrat krzywdzi ludność polską.

Spółka prawicy polskiej i żydowskiej w dawnej Radzie Miejskiej systematycznie krzywdziła ludność polską w myśl partyjnych interesów chadecji i endecji (lista Nr. 14).

Na podstawie dokumentów stwierdzamy, że w r. 1926-ym Magistrat wydał na polskie szkoły powszechne 351.400 złotych. Szkoły te liczą 10.020 dzieci. Na dziecko przypada więc 35 złotych.

Jednocześnie na szkoły żydowskie wydał Magistrat 180.022 złotych. Uczyło się w szkołach Żydowskiego Komitetu Oświaty 1.718 dzieci. Na jedno dziecko przypada więc prawie 105 złotych.

35 złotych na dziecko polskie, a 105 złotych na dziecko żydowskie—to „patrjotyczna" miarka endeckiego Magistratu.

Wyborcy-Polacy, wasze dzieci systematycznie krzywdzono!

Ani jednego głosu na magistracką „14-kę"!

Wszystkie głosy na listę Nr. 10.

Za czyje pieniądze?

„15"

W walce wyborczej bierze udział t. zw. „piętnastka" czyli spółka drobnerowców niedawno urodzonej P. P. S. lewicy, niedobitków Hromady białoruskiej i lewicy Poalej Sjonu pod kierownictwem rasowych komunistów.

Co to jest P. P. S. lewica?

Spółka ta powstała przed dwoma miesiącami, przyczem cechą szczególną tej „P. P. S." jest, że żaden dawny pepeesowiec do niej nie należy. Na czele stoi p. Segal. Ten wódz *„Polskiej* Partji Socjalistycznej" (lewicy) nigdy nie przemawia po polsku, lecz po żydowsku lub po rosyjsku.

Inni robotnicy „polscy" z tej organizacji przypominają bliźniaczo swego mistrza.

Ostatni w organizacji tej różni wodzowie zarzucili sobie wzajem współpracę w defenzywie (wywiadzie).

Gościnne występy.

Dla wzmocnienia „jednolitego frontu robotniczego" sprowadzono agitatorów komunistycznych zpoza Wilna. Pochodzą podobno z Warszawy, Pruszkowa i Sosnowca. Można ich oglądać pod lokalami wyborczemi „15-ki".

„15" prowadzi akcję gwałtowną i kosztowną.

Skąd ten „blok robotniczy" czerpie pieniądze?

Jaka będzie treść trzeciej noty sowieckiej.

GDAŃSK. 17. VI. (Pat). Według doniesień prasy tutejszej z Moskwy, wiadomość podana przez szereg pism o rzekomem wystosowaniu przez rząd Sowietów ultimatum do Polski w sprawie zamordowania Wojkowa nie odpowiada rzeczywistości.

Rząd sowiecki zamierza wprawdzie po otrzymaniu wiadomości o wyroku na zabójcę Wojkowa wysłać do rządu polskiego trzecią notę, w nocie tej jednak, utrzymanej w ostrym tonie ma domagać się tylko ochrony obywateli sowieckich w Polsce.

W Z. S. S. R. niema stanu wojennego.

MOSKWA. 17-VI. PAT. Prasa ogłasza zaprzeczenie podanych w pismach zagranicznych wiadomości o proklamowaniu w Moskwie i Leningradzie stanu wojennego, o mobilizacji na Ukrainie i o gwałtownych represjach, podjętych w różnych miastach Unji Sowieckiej.

LISTA Nr. 10.

Zjednoczonego Polskiego Komitetu Związków i Przedmieść dla Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej.

1. Piłsudski Jan sędzia. 2. Dr. fil. Staniewicz Witold minister i profesor. 3. Dr. Maleszewski Wiktor naczelny lekarz Kasy Chorych. 4. Młodkowski Tadeusz dyr. Sem. Naucz. wizytator szkół. 5. Jensz Henryk inż. technol. radca budowl. urz. wojewódzkiego. 6. Kurczyn Zygmunt technik-mech. wł. dr. nieruchomości. 7. Bieliński-Fornalczyk Aleksander urzędnik kol. prezes ZUK. 8. Czyż Paweł starszy cechu rzeźników. 9. Jakubowski Antoni emer. ppłk. W. P. wł. dr. nieruchomości. 10 Iżycki-Herman Bronisław prezes Zarz. T-wa Kredytow. m. Wilna. 11. dr. Safarewicz Aleksander lekarz, asyst. U. S. B. 12. Pieślak Witold drobny kupiec. 13. Hniedziewicz Piotr kierownik księgarni Stow. Naucz. Polskiego. 14. Narwid-Raczkiewicz Mieczysław adwokat. 15. Ochocki Edward por. rez. prezes Legji inwalidów. 16. Umiastowska Bronisława żona lekarza. 17. Kunowski Jan mechanik. 18. Ślinko Włodzimierz urzędnik kolejowy. 19. Jakubowski Aleksander wł. dr. nieruchomości. 20. Generałowa Popowiczowa Władysława prezeska „Rodziny Wojskowej". 21. Pietkiewicz Kazimierz ślusarz. 22. Trębacz Władysław prezes Zw. Zaw. Dorożkarzy. 23. Drozdowski Czesław kolejarz, dyspozytor drużyn konduktorskich. 24. Mokrzecki Józef malarz, rzemieślnik. 25. Szeniawski Stanisław handlowiec, wł. dr. nier. 26. Błażewicz Kazimierz nauczyciel. 27. Rożnowki Kajetan drobny kupiec. 28. Zdrojewski Zygmunt kierownik biura Wydz. Powiat. 29. Truszkowska Marja kierown. szkoły zawodowej. 30. Halcewicz-Pleskaczewski Leon urzędnik kolejowy. 31. Piotrowicz Józef przedsiębiorca budowl. 32. Łutowicz Stanisław były maszynista, wł. dr. nieruchomości. 33. Łazarewicz Jan nauczyciel gimnazjum. 34. Iwowicz Kazimierz drobny kupiec. 35. Pedo Władysław stolarz. 36. Piasecki Bernard krawiec, podstarszy cechu. 37. Palewicz Juljan ogrodnik, wł. dr. nieruchomości. 38. Umiastowski Jan właśc. nieruchomości. 39. Pieślak Franciszek bednarz. 40. Gregorowicz Ignacy urzędnik, wł. dr. nier. 41. Białozor Juljan emeryt wojskowy. 42. Tarasewicz Bolesław szewc. 43. Limanowski Mieczysław profesor U. S. B. 44. Puchalski Michał urzędnik kol. prezes Z. U. K. 45. Petrusewicz Kazimierz adwokat i profesor. 46. Rożnowski Aleksander rejent. 47. Wierusz-Kowalski art. malarz nauczyc. 48. Abramowicz Witold adwokat.

Z listy Nr. 10

kandyduje do Rady Miejskiej

minister reform rolnych prof. dr. WITOLD STANIEWICZ.

W jutrzejszym (niedzielnym) numerze zamieścimy

wywiad z min. Staniewiczem

w sprawie gospodarki miejskiej.

O złagodzenie wyroku w sprawie Kowerdy.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Dotychczas nie wpłynął wniosek Sądu do Prezydenta Rzplitej w sprawie zmniejszenia kary w drodze łaski do lat 15. skazanemu na bezterminowe więzienie Kowerdzie.

Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych komplet sądzący zwróci się z pisemnem umotywowaniem do Prezydenta prośby o złagodzenie wyroku.

Konferencja Marszałka Piłsudskiego z marszałkiem Ratajem.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj o godz. 6 po południu przybył do gmachu Sejmu Prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski i w prywatnych apartamentach marsz. Rataja odbył z nim konferencję.

Konferencja ta dotyczyła programu prac i czasu trwania najbliższej sesji sejmowej.

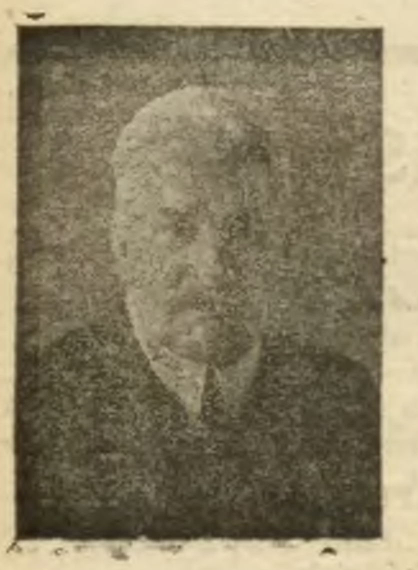
Popierajcie Czerwony Krzyż Polski

19-go czerwca głosujcie na listę nr. 10.

Przed wyborami do Rady Miejskiej.

Ankieta w sprawie przyszłej Rady Miejskiej.

Wywiad z p. Bronisławem-Hermanem Iżyckim.



Współpracownik naszego pisma uzyskał ciekawy wywiad z prezesem Tow. Kredytowego m. Wilna p. Br. Hermanem Iżyckim.

— *Coś o dotychczasowej gospodarce miejskiej?* rzucamy pytanie.

Stale słyszymy krytykę b. Rady Miejskiej, wadliwej gospodarki i nieudolności, tak że tutaj mało mam do dodania. Gdy chodzi o przyszłą Radę Miejską to wysuwają się obecnie komunały o potrzebie opieki nad kulturą, oświatą, zdrowotnością miasta, o taniej komunikacji, rozbudowie i t. d. Lecz o wyraźny program gospodarki miejskiej, jest znacznie trudniej.

— *Jaką więc powinna być ta idealna gospodarka miejska?*

Podstawą bytu miast nie może być,jak dotąd, wyłącznie pobór podatków. Gospodarka miasta, powinna być jednem wielkiem przedsiębiorstwem, które kapitał zakładowy bierze jedynie w formie podatków, nakładanych na obywateli. Podatek nie może być traktowany jako dochód miasta bezpośrednio spożywany, lecz tylko jako środek kapitału zakładowego. Zadaniem zaś gospodarki miejskiej jest za pomocą tego kapitału rozwinąć przedsiębiorstwa miejskie we wszystkich gałęziach, tak, by dały one dochód niezbędny dla potrzeb miasta. Zasadą gospodarki miejskiej powinna być „samowystarczalność".

— *Jak to osiągnąć?*

Każda gałęź gospodarki musi być racjonalnie wyzyskaną. Przedsiębiorstwa tak muszą być rozbudowane, by się wzajemnie dopełniały i stanowiły jakby jedną uniwersalną fabrykę różnych wytworów, by utylizowały nawet odpadki pozostające przy tej lub innej wytwórni.

Żadna gałęź gospodarki miejskiej nie powinna być przekazywana przedsiębiorstwom prywatnym, które w pogoni za zyskiem nie dbają o jakość fabrykatu i dobro mieszkańców miasta.

A tymczasem w Wilnie z pośród licznych przedsiębiorstw, które powinny być zmonopolizowane przez Magistrat, zaledwo elektrownia, wodociągi i kanalizacja są w ręku Magistratu, lecz jakże niedołężnie prowadzone.

Trudno jednak tam, gdzie ławnicy są wyznaczeni podług klucza partyjnego, tworzyć system racjonalnej gospodarki. Przy takim stanie rzeczy niemożliwem jest obsadzenie poszczególnych wydziałów fachowcami i zdolnymi administratorami i stworzenie jednolitego aparatu administracyjnego, oddanego jedynie interesom miasta.

To zadanie spełni przyszła Rada Miejska, do której wejdą ludzie ze Zjednoczonego Polskiego Komitetu Wyborczego występującego pod Nr. 10, którzy wezmą rozbrat z lenistwem ducha i myśli, a zawinąwszy rękawy całą swą energję i umiejętność skupią w kierunku wprowadzenia prastarego Wilna na drogę dobrobytu, zdrowotności i oświaty, jako koniecznych warunków normalnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego.

Uwadze wyborców.

Główny Komitet Wyborczy podaje do publicznej wiadomości, iż w sobotę 18 go czerwca r. b w wyżejwskazanym lokalu w godzinach od 4-ej po poł. do 8-ej wieczór każdy może sprawdzić w odnośnym według zamieszkania Komitecie Wyborczym pod jakim numerem porządkowym on lub inne osoby są wpisani na listę wyborców. (s)

Związki list wyborczych.

W celu nierozbijania głosów następujące listy utworzyły między sobą związek list wyborczych:

Lista Białoruska-Rosyjska (nr. 1) z listą litewską (nr. 5).

Lista Związku Kobiet Żydowskich (nr. 3) z żydowską listą narodową (nr. 8),

Pozatem związek wyborczy „Bund" (nr. 4), „Poalej Sjon" (nr. 6) i Robotniczy Zjednoczony Komitet Wyborczy (nr. 15).

Wreszcie lista nr. 7 „Komitetu Obrony Praw Robotnika" połączyła się z listą wileńskich monarchistów, występujących pod nr. 12. (s)

Komunikat Kurji Biskupiej.

Wobec zainteresowania się społeczeństwa m. Wilna, dlaczego na niektórych listach wyborczych do Rady Miejskiej i odezwach w sprawie wyborów zostały zamieszczone nazwiska księży Kurja podaje do wiadomości, że Ordynarjat Arcybiskupi Wileński żadnemu z księży na omawiane umieszczenie swoich nazwisk pozwolenia nie udzielił i nie udzieli.

Sprostowanie kłamstwa „Dziennika Wileńskiego".

Cech rzeźników i wędliniarzy zaprzecza kategorycznie, jakoby większość członków miała pójść z Centrokomem.

Według oświadczenia starszego cechu p. Pawła Czyża, ani jeden członek cechu rzeźników i wędliniarzy nie będzie głosował na listę Nr. 14.

Wszyscy pójdą do urn wyborczych z numerem 10-tym.

Komuniści mącą wodę.

Komisja Okręgowa Związków Zawodowych złożyła na ręce przewodniczącego Głównego Komitetu Wyborczego mec. Łuczyńskiego projekt przeciwko nadużywaniu przez „15-kę" firmy Związków Zawodowych. List ten brzmi:

„Robotniczy Zjednoczony Komitet Wyborczy Niezależnej Socjalistycznej Partji Pracy P. P. S. Lewicy i Klasowych Związków Zawodowych złożył listę kandydatów do Rady Miejskiej pod wyżej wymienioną nazwą, która otrzymała Nr. 15 ty. Komisja Okręgowa Związków Zawodowych na Ziemię Wileńską stwierdza, że jedyną przedstawicielką na Ziemię Wileńską jest Komisja Okręgowa Związków Zawodowych, która reprezentuje związki: i wyżej wymieniony Komitet podszywa się, że z nim idą Związki Zawodowe, co jednak nie jest prawdą, gdyż Komisja Okręgowa, która reprezentuje Związki Zawodowe przystąpiła do Partji P. P. S. i Inteligencji pracującej polskiej i z tą listą idą Związki Zawodowe.

Komisja Okręgowa uważa, że powyższy Komitet wprowadza opinję publiczną w błąd nie wykazując, jakie Związki reprezentuje. Naszem zdaniem jest to maskowanie się powyższego Komitetu, który nie chce ujawnić właściwego swego nazwiska i tym sposobem podszywa się pod Związki Zawodowe

Prosimy Pana Przewodniczącego wziąć powyższe nasze motywy pod uwagę i zażądać od przedstawiciela listy Nr. 15, by na swojej liście ujawnił jakie Związki dały mu upoważnienie do złożenia w powyższej osnowie zgłoszenia listy,— by Związki nie dające takiego pełnomocnictwa mogły złożyć oświadczenie, że takiego nie dawały, co ułatwi opinji publicznej zorjentowanie się, kto reprezentuje Związki Zawodowe".

Z Z. Z. P.

Zarząd Okręgowy Związku Kolejarzy „Z. Z. P. komunikuje nam, że kandydujący do Rady Miejskiej z listy Nr. 10 p. Włodzimierz Slinko nie reprezentuje Z. Z. P. na liście Zjednoczonego Komitetu Wyborczego.

Kobiety za „dziesiątką".

Po południu odbyło się zebranie Rodziny Wojskowej w obecności około stu osób. Przemówienia informacyjne wygłosiły panie: generałowa Popowiczowa i mjr. Kirtiklisowa. Uchwałą jednogłośną postanowiono poprzeć listę Nr 10 Polskiego Zjednocz. Kom. Związk. i Przedm. dla Uzdr. Gospod. Miejskiej.

* * *

Przewaga liczebna kobiet zaznaczyła się również wybitnie na wiecu przy kościele na Zwierzyńcu. Z głęboką uwagą wysłuchano przemówień Stejnówny, Kompanickiej, pp. Gackiego, Trzaski-Pokrzewińskiego i inn., a w rezultacie uchwała jednogłośna: „Głosujemy na 10-kę".

Charakterystycznem jest, że w dziesięć minut później urządzili w tem samem miejscu wiec monarchiści z 12-ki. Jednak publiczność przemówień słuchać nie chciała i po wygwizdaniu pierwszego mówcy wiec został rozwiązany.

* * *

Wśród 150-ciu osób zgromadzonych na Nowem Zabudowaniu dominowały również kobiety. Po scharakteryzowaniu przez pp. Markula i Janotę czterech list polskich i po krótkiej dyskusji uchwalono jednomyślnie poprzeć listę Nr 10.

* * *

Zebranie poświęcone specjalnie kobietom odbyło się tegoż wieczoru na Śnipiszkach.

Na krańcach miasta.

We wsi Góry odbył się w dniu 16 b. m. wiec Polskiego Zjedn. Kom. Związk. i Przedm. dla Uzdr. Gosp. Miejskiej, na który przybyli niemal wszyscy obywatele miejscowi, którzy po rzeczowych wyjaśnieniach mówców delegowanych przy gorących oklaskach postanowili jednogłośnie poprzeć listę Nr. 10. Zaznaczyć należy, że w tymże dniu i o tejże godzinie miał odbyć się wiec Komitetu Bezpartyjnego, ale że nikt się nie stawił, agitatorzy monarchistyczni przybyli na wiec Komitetu listy Nr. 10, gdzie usiłowali zakłócić spokój, zostali jednak rychło uspokojeni.

Poco ta blaga?

Jakiś niewybredny dowcipniś ponaklejał wczoraj na odezwie litewskiej kartki, głoszące, że Komitet litewski popiera dr. Brokowski. Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że oczywiście niema w tem ani za grosz prawdy ni sensu. Tego rodzaju robota zasługuje na napiętnowanie.

Centrokom trafia palcem w niebo.

Mimo, że w akcji wyborczej przez żaden z komitetów nie są wysuwane hasła, związane z osobą marsz. Piłsudskiego, coraz częściej, wprost żywiołowo, nazwisko najlepszego z synów Wilna, pada jako hasło. Zaznaczyć trzeba, że dzieje się to właściwie za sprawą „Dziennika Wileńskiego", który jako jeden z „zabójczych" zarzutów, stawianych liście Nr. 10 wysuwa, że kandydaci tej listy to... piłsudczycy. Ma to taki skutek, że na wiecach 10 ki wybuchają żywiołowe manifestacje na rzecz marsz. Piłsudskiego, a co ciekawsze, nieliczne wiece Centrokomu zrywane są także przez entuzjastyczne okrzyki: „niech żyje Piłsudski".

Ks. Bekiesz w roli pachołka 14-ki.

Akcja wyborcza ożywia się coraz bardziej. Niestety, demagogiczne i wprost dzikie metody niektórych komitetów wyborczych, wprowadzają niesłychaną demoralizację i zdziczenie obyczajów. Musimy jak najenergiczniej zaprotestować przeciwko metodom i sposobom walki wyborczej, uprawianym przez ludzi, podlegających wpływom barbarzyńskiego Wschodu.

Rozpętała tę dziką i nieprzebierającą w środkach walkę chadeko-endecja występująca obłudnie z imieniem Krzyża na ustach.

Przywódcy obozu 14-ki, skompromitowani ośmioletniemi rządami w Magistracie m. Wilna, z tupetem, cynizmem i tępym uporem, grożąc opornym, chciwie wyciągają ręce po władzę nad miastem.

Do walki wyborczej, która powinna być walką idei, poszli nietylko z demagogicznym frazesem na ustach, ale wprost z kijem w ręku.

Propaganda słowna i drukowana tych panów jest typowym wzorem najczarniejszej demagogji, bliźniaczo podobnym do znanych nam wzorów bolszewickich.

Iście bolszewickim też jest terror pałkarski, stosowany na szeroką skalę. Maluczko, a staniemy się świadkami bratobójczych salw rewolwerowych, stosowanych przez endecką dwunastkę przy ostatnich wyborach w Warszawie.

Bardziej jeszcze smutnym objawem jest wplątanie przez 14-kę do tych podejrzanych i niesmacznych machinacyj wyborczych części naszego duchowieństwa. Nawet interwencja ks. Arcybiskupa, wyraźnie powstrzymująca kapłanów od angażowania sukni duchownej w sprawy wyborcze nie mogła, widocznie, wywrzeć pożądanego skutku. Niektórzy księża z „Centrokomu" w dalszym ciągu popierają czynnie agitatorów czternastki, siejąc w dusze wiernych, gromadzonych na wiecach, obłudę i fałsz, zaprawiając obywateli polskich do nienawiści względem Rządu Polskiego.

Inni, jak np. ks. Paweł Bekiesz, własnoręcznie zdzierają plakaty wyborcze polskich komitetów, walczących z Magistratem endeckim.

Czy stawanie w jednym rzędzie z najętymi pachołkami i siepaczami nie nasuwa księdzu Bekieszowi obaw poniżenia swej godności kapłańskiej? Czy dokonywanie takich aktów brutalnej nietolerancji, nawet policyjnie wzbronionych i karanych, należy do obowiązków kapłana i może wpływać umoralniająco na otoczenie? Odpowiedzi na to pytanie winno udzielić samo duchowieństwo.

Metody stronników obozu 14-ki zbliżają go zbyt rażąco do innej grupy opozycyjnej, dążącej również do siania anarchji i obalenia Rządu *do grupy komunistycznej.*

Wues.

Ohyda naszego śródmieścia.



Przed kilkoma dniami podaliśmy dłuższy artykuł o niebywałym skandalu, nienotowanym dotychczas w żadnem kulturalnem mieście, mianowicie o urządzeniu przez slawetny nasz Magistrat w centrum miasta tuż nad Wilją, na ulicy Podgórnej, basenu ścieków kloacznych i zbiornika odpadków z całego miasta. Wszystko to zlewa się tuż koło mieszkań robotników garbarskich i naprzeciw gmachu uniwersyteckiego na Zakrecie. Wszystko, co dwustotysięczne miasto ze wstrętem od siebie wyrzuca, zwozi się tu od kilku lat, tak, że obecnie powstała tu góra śmieci, odpadków i wszelkich brudów miejskich, kilkakrotnie przewyższająca wysokość tuż u jej stóp położonych chałup garbarskich.

Gdy do tego dodać, że Magistrat tu kieruje swoje wozy ze śmieciami i odpadkami ze spitala dla zakaźnie chorych i szpitala św. Jakóba staje się zrozumiałe, że ulica Podgórna jest siedliskiem wszelkich chorób.

Że tak jest, mieliśmy tego najlepszy dowód, gdy przed kilkoma miesiącami zaraziła się od insektów zwożonych tu przez szpitale ze szmatami prawie cała ulica Podgórna na tyfus plamisty.

Ofiarą zbrodni endecko-chadeckiego Magistratu padła rodzina Wołejszy, którego chałupa bezpośrednio się styka z górą śmieci. Umarła na tyfus plamisty żona i synek Wołejszy, drugi synek dogorywa w szpitalu. A i sam Wołejsza z pozostałemi dziećmi przeleżał długo w barakach szpitalnych na Zwierzyńcu. Jednem słowem ofiara zbrodni endecko-chadeckiej, nieszczęśliwa rodzina Wołejszy, zaniosła z magistrackiego śmietnika tyfus plamisty tam, skąd tu ta sama choroba przyszła—do szpitala dla zakaźnie chorych na Zwierzyńcu. Ale w imię jakiej idei ta nieszczęsna rodzina przeniosła tyle cierpień? W imię jakiej idei umarła Wołejszy żona i synek? Jeżeli winę ponosi Magistrat—urząd prokuratorski powinien pociągnąć winnych do odpowiedzialności karnej. Nie wolno bowiem tolerować złej woli Magistratu, pociągającej za sobą ofiary w ludziach!

Jak zaskorupiałym jest Magistrat w swej głupocie, niezaradności i bałaganie, które pociągają za sobą podobne powyższej zbrodnie, świadczy fakt, że pomimo wymowy smutnych faktów na ulicy Podgórnej— w dalszym ciągu zwozi się tam śmiecie i brudy miejskie i zlewa się tuż koło domów mieszkalnych w biały dzień ścieki kloaczne.

Zdan.



Władze na miejscu skandalu magistrackiego.

W związku z rewelacjami, jakie się ukazały w Nr. 132 z dnia 12. VI. b. r. naszego pisma, skandalem magistrackim na ulicy Podgórnej zainteresowały się odnośne władze.

W ciągu ostatnich 2-ch dni zjechali na ulicę Podgórną przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, Komisarjatu Rządu, Komendy P. P. m. Wilna no i... Magistratu, którzy na miejscu zapoznali się z nieszczęsnym zakątkiem naszego miasta.

Przedstawiciele władz mogli się naocznie przekonać, że tworzenie smietnika i rezerwoaru ścieków kloacznych w centrum miasta, tuż pod domami mieszkalnemi jest niedopuszczalne i dali zarządzenie organom policyjnym, zabraniające zwożenie tu brudów miejskich.

Ponadto mieszkańcy ulicy Podgórnej zostali upoważnieni do przepędzania każdej furmanki, którąby tu przyjechała z brudem.

Ponieważ Magistrat nie miał prawa tworzyć przy ulicy Podgórnej basenu ścieków kloacznych i śmieci, czyniąc to poza plecami odnośnych władz, sprawę tę niewątpliwie wyjaśnią władze sądowe, które winnych okropnych stosunków sanitarnych pociągną do odpowiedzialności karnej.

Trocki przewiduje upadek Sowietów.

BERLIN, (Pat.). Moskiewski korespondent „Der Tag" donosi, że w kołach sowieckich wobec panującego w Moskwie wzburzenia obawiają się nowych wykroczeń. Utrzymuje się uporczywie pogłoska, że grupa Stalina zwróciła się do Trockiego z proporcyją porozumienia między opozycją a centralnym zarządem partji komunistycznej. Trocki odrzucił tę propozycję, oświadczając, że nie chce brać na siebie odpowiedzialności za katastrofę, jaka grozi rewolucji oraz, że porozumienie byłoby możliwe tylko na podstawie zupełnie nowego i jasnego określenia programu akcji.

Czwarty Zjazd Doroczny Naucz. Szkół Powszechnych.

Pierwszy dzień obrad.

W dniu 16 czerwca został otwarty w gmachu U.S.B. czwarty doroczny zjazd delegatów Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Zjazd został otwarty przez prezesa związku p. Gałązkę, który wygłosił przemówienie, witając zebranych na sali gości, oraz delegatów zjazdu.

Następnie zabierali głos przedstawiciele instytucyj i związków, witając przybyłych do Wilna nauczycieli. W imieniu władz uniwersyteckich powitalne przemówienie wygłosił J. M. rektor U.S.B. prof. Pigoń.

W imieniu Zw. Strzeleckiego p. mec. Raczkiewicz, w im. Związku Legjonistów p. Mydlarz, w im. Zw. Kółek Rolniczych oraz Rady Osadników p. Kamiński, w im. T.U.R. p. Witold Czyż i t. d.

Następnie został odczytany list powitalny od J. E. ks. biskupa Bandurskiego.

Wysłano depesze o zapewnieniu hołdu do P. Prezydenta Rzeczypospolitej *Mościckiego* i do Marsz. *Piłsudskiego.*

Referat inauguracyjny o Henryku Pestalozzim wygłosił prof. Massonius.

Po wspólnej fotografji na dziedzińcu uniwersyteckim zebrani udali się do sali Sniadeckich na koncert.

Drugi dzień obrad.

Po wyborze prezydjum i uzupełnieniu komisji wnioskowej zabrał głos p. Nowicki, referując sprawę uposażenia nauczycieli.

Prelegent przedstawił zebranym, w jak bardzo złych warunkach materjalnych znajduje się nauczycielstwo szkół powszechnych. Powiększenie uposażenia nauczycielstwa jest nieodzownym warunkiem dalszej egzystencji.

Związek N. Sz. Pow. musi wystąpić energicznie do walki z wyzyskiem pośredniczym—przyczyny niedoli nauczyciela — przez zakładanie odpowiednich biur, które by miały za zadanie dostawę towaru z pominięciem pośrednika paskarza.

Sprawą osiową całego zjazdu jest kwestja zbliżającego się terminu zwolnień i wymówień. Termin ten upływa z dniem 31 sierpnia r. b. Dzięki interwencji związków w Ministerstwie sprawa ta zostanie wniesiona na forum sejmowe i jak się zdaje jest na dobrej drodze do zgodnego z żądaniami związków załatwienia. Zebranie odłożono na dzień następny.

Wybudowanie stadjonu sportowego w Wilnie, to świadectwo zrozumienia potrzeby i ugruntowania wychowania fizycznego naszej młodzieży.

Lista Zjednoczonego Polskiego Komitetu Wyborczego Związków i Przedmieść dla Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej nosi numer 10.

Życie gospodarcze.

1400.000 zł. na odbudowę pasa zniszczeń wojennych.

Na skutek przedstawień p. wojewody Raczkiewicza poczynionych władzom centralnym o konieczności przystąpienia do prowadzenia akcji dalszej odbudowy pasa zniszczeń wojennych, a przedewszystkiem przyjścia z pomocą ludności zamieszkałej w ziemiankach, barakach i prowizorycznie skleconych mieszkaniach, Ministerstwo Robót Publicznych otworzyło dla województwa wileńskiego akredytywę na rok 1927 w wysokości 1400000 złotych na udzielenie poszkodowanym pożyczek w myśl ustawy o odbudowie.

Pan wojewoda dokonał repartycji tej sumy pomiędzy powiaty w zależności od stopnia zniszczenia poszczególnych gmin. Przedewszystkiem uwzględnione zostały powiaty, przez które przechodzą pozostałe z czasów działań wojennych okopy niemieckie.

Wymieniona akredytywa będzie zrealizowana przez Państwowy Bank Rolny w przeciągu najbliższych 6 miesięcy. Niezależnie od pomocy gotówkowej w powiatach, gdzie istnieją zapasy drewnianego budulca, pożyczki będą udzielane w naturze przez wydawanie materjału budowlanego.

Ponieważ przyznana dla województwa wileńskiego suma 1400.000 zł. nie wystarczy na całkowite odbudowanie zniszczonych przez wojnę wsi i osiedli akcja odbudowy nie zostanie jeszcze zakończona w b. roku.

KRONIKA KRAJOWA.

— Organizacja urzędu skarbowego w Mołodecznie. Na mocy rozporządzenia Min. Skarbu z dn. 8 b. m. wyłączone zostały: gmina Bieniecka z okręgu urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych i kasy skarbowej w Oszmianie; gminy Lebiedziewska, Mołodeczańska, Kraśnieńska, Grodecka, Radoszkowicka i miasto Radoszkowice z okręgu urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych i kasy skarbowej w Wilejce; gmina Połoczańska z okręgu urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych i kasy skarbowej w Wołożynie; gmina Rakowska i miasto Raków z okręgu urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych i kasy skarbowej w Stołpcach. Dla wyżej wymienionych gmin i miast tworzy się *oddzielny urząd skarbowy podatków i opłat skarbowych oraz kasa skarbowa w Mołodecznie.* Z terytorjalnego zakresu działania dotychczasowych komisyj szacunkowych do podatku dochodowego i przemysłowego na powiaty oszmiański, wilejski, wołożyński i stołpecki, wyłączone zostały gminy i miasta, wchodzące obecnie w skład powiatu mołodeczańskiego, dla których tworzy się odrębne komisje szacunkowe do podatków dochodowego i przemysłowego na powiat mołodeczański w składzie 8 członków, tyluż zastępców, każda z siedzibą w Mołodecznie.

Ceny w Wileńszczyźnie z dn. 17-go czerwca 1927 r.

w hurcie.

	w Wilnie
Ziemiopłody:	
Żyto za 100 klgr.	53—55
Owies	46—48
Jęczmień browarowy	50—53
" na kaszę	45—47
Pszenica	60—63
Oleje:	
lniany	2.20—2.30
pokost	2.50—2.70
makuchy	43—45
W detalu:	
Mąka amer. za 1 kg.	100—115
" żytnia 50 proc.	55—65
" razowa	50—85
Mięso	
wołowe za 1 kg.	3.20
cielęcina	2.20
baranina	2.70
wieprzowina	3.30—3.50
gęsi	11—13
kaczki	6.00—8.00
indyki	20—22
Tłuszcze:	
słonina kraj. 1 gat.	4.20—4.50
smalec wieprzowy	4.50—4.80
Ceny rynkowe.	
Nabiał:	
mleko za litr	0.25—0.30
śmietana za 1 litr	1.80—1.90
ser	1.80—2.00
masło niesolone	6.00—6,50
" solone	5.50—6.00
masło deserowe	6.70—9.00
Jaja za 10 sztuk	1.70—1.80
twaróg	1.20—1.30.
Warzywa:	
kartofle za klg.	0.14—0.16
cebula klg.	1.20—1.40
cebula zielona pęczek	0.05—0.10
szczaw klg.	0.40—0.50
marchew klg.	0.30—0.35
młoda marchew pęczek	0.40—0.50
pietruszka klg.	0.25—0.30
buraki klg.	0.30—0.35
buraki młode pęczek	0.40—0.45
brukiew klg.	0.25—0 30
groch klg.	0.75—0.85
fasola klg.	0.80—0.90
kapusta świeża klg.	0.90—1.00
kapusta kwaszona klg.	0.50—0.60
Skóry:	
miejsc. wyrob. (podeszwa) za 1 kg.	10.00—14.00
chrom za stopę	2.70—4.50
gemza "	4.50—6.50

Wycieczka kupców gdańskich do Rosji.

GDAŃSK. 17.VI. (PAT). W dniu dzisiejszym wyjechała stąd do Rosji Sowieckiej wycieczka kupców i przemysłowców gdańskich celem zbadania tamtejszych stosunków handlowych i nawiązania z sowieckiemi kołami kontaktu. Prasa gdańska przywiązuje do tej wycieczki wielkie nadzieje, zaznacza jednak, że ożywienie i rozszerzenie stosunków handlowych między wolnem miastem a Rosją Sowiecką stanie się możliwe dopiero z chwilą uregulowania stosunków między Polską a Rosją.

Giełda Wileńska w dniu 17. VI. r. b

	żąd.	płac.	tranz.
Listy zastaw. Wil. B. Ziemsk. zł. 100	—		50,40—50,20

Giełda Warszawska w dniu 17-VI. b. r.

I. Waluty

	sprzedaż		kupno
Dolary	8.91	8.94	8,89
II. Dewizy			
Londyn	43,45	43,56	43,34
Nowy-York	8,93	8,95	8,91
Paryż	35,05	35,12	34,94
Praga	26,50	26,56	26,44
Genewa	172,02	172,45	171,59
Rzym	49,52	49,64	49,40

AKCJE

Bank Handlowy	7.30
Bank Polski	144,—144,50
Związ. spółek zarobk.	86,00—86,00
Lilpop	28,75—29,00
Ostrowiec	77,00—80,00
Modrzejów	9,10—8,80—9,00

Święto sportu i przysposobienia wojskowego młodzieży szkolnej i stowarzyszeń P. W.

Wczoraj t. j. w pierwszym dniu święta zgodnie z programem, ustalonym przez Wojewódzki Komitet P. W. i W. F., odbyły się ćwiczenia polowe w okolicy Ponar, oraz konkurs strzelecki na strzelnicy garnizonowej.

W ćwiczeniach polowych wzięły udział: kompanja Związku Strzeleckiego, hufiec harcerski, oraz hufce szkolne. Na polu ćwiczeń byli obecni: wojewoda p. Raczkiewicz, d-ca 1 Dyw. Leg. gen. Pokorny, prezes zarządu Związku Strzeleckiego mec. W. Abramowicz, d-ca 5 p. p. Leg. płk. Furgalski, nacz. wydz. bezpieczeństwa p. Kirtiklis oraz wielu oficerów sztabowych.

Założenie manewrów objęło: marsz ubezpieczeniowy, oraz natarcie oddziałów p. w. na pozycję nieprzyjacielską w Ludwinowie, bronionej przez kompanje piechoty.

W akcji manewrowej szczególnie wyróżniły się oddziały Zw. Strzeleckiego dowodzone przez komp. ob. W. F., Romanowskiego. Strzelcy wykonali doskonałą sprawność bojową, oraz dobrą postawę marszu, to też zyskali sobie gorącą pochwałę z ust gen. Popowicza.

Ćwiczenia prowadził sprężyście półk. Kochotnicki.

Po ćwiczeniach o godz. 17 nastąpił przemarsz oddziałów p. w. przed Woj. Kom. W. F. i P. W. koło Banku Polskiego.

W konkursie strzeleckim pierwsze miejsce w strzelaniu indywidualnem z broni długiej na odległość 200 mtr. zajął Związek Strzelecki. (l)

Zapisujcie się na członków Czerwonego Krzyża Polskiego.

Wieści i obrazki z kraju

BIAŁYSTOK.

Przygotowania do uczczenia przybycia zwłok J. Słowackiego do kraju.

W Kuratorjum odbyło się, zwołane przez kuratora p. Z. Gąsiorowskiego, zebranie przedstawicieli władz, samorządu, duchowieństwa, szkolnictwa i organizacyj nauczycielskich w celu omówienia sposobu uczczenia Wieszcza J. Słowackiego w chwili, gdy prochy Jego staną na ziemi ojczystej.

Postanowiono w dniu przybycia statku ze zwłokami poety do brzegów polskich t. j. w sobotę dnia 25 VI odprawić uroczyste nabożeństwo w kościele, wieczorem zaś urządzić akademję w sali gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta.

W niedzielę o godz. 1-ej po południu odbędzie się druga akademja w teatrze Palace.

Uroczystościom ma być nadany charakter nie obchodu żałobnego, a raczej radosnej i dziękczynnej manifestacji — złożenia hołdu prochom Wieszcza-poety, powracającym z obcej ziemi i tułaczki na „Ojczyzny łono".

OSTRÓW.

Pobicie łamistrajków.

Strajk na tartaku Dalekie trwa. W dniu dzisiejszym część robotników przystąpiła do pracy łącznie z robotnikami, sprowadzonymi z Małkini, lecz pod presją strajkujących musieli ustąpić. Pobito 2-ch robotników, do jednego wezwano lekarza. Zabezpieczenie spokoju zarządzono.

NOWO-ŚWIĘCIANY.

Akcja wyborcza do Rady Miejskiej w Nowo-Święcianach.

Jak już pisaliśmy w poprzednich numerach naszego pisma wybory do Rady Miejskiej w Nowo-Święcianach odbędą się w dniu 29 czerwca 1927 roku.

Akcja przedwyborcza w Nowo-Święcianach, wre w całej pełni. Największą jednak żywotność w tej akcji wykazuje „Obywatelski Komitet Wyborczy Ludzi Pracy". W skład tego Komitetu wchodzą Antoni Jakutis naczelnik urzędu pocztowego, Felicjan Narkiewicz fotograf, Mikołaj Kowalski właściciel sklepu, Antoni Adamowicz właściciel nieruchomości, Adrjan Gurjew emeryt kolejowy, J. Ordyniec kierownik szkoły powszechnej, Józef Garło właściciel nieruchomości i Kazimiera Kozakiewiczowa.

Komitet wydał odezwę do ludności, nawołującą do zjednoczenia się ludzi pracy, by nie rozbijać obozu szczerze demokratycznego, idącego z Marszałkiem Piłsudskim.

Komitet endecko-chadecki, do którego wchodzą sokoli z p. Bielawskim i Siedleckim na czele niema żadnych widoków powodzenia, gdyż utworzyła się w nim opozycja na tle ambicji p. Siedleckiego, który całą parą dąży do zajęcia stolca burmistrzowskiego. Poprzestanie jednak na pobożnem życzeniu, że ludność Nowo-Święcian idzie do wyborów z Obywatelskim Komitetem Ludzi Pracy, którego sekretarjat mieści się na placu Marszałka Piłsudskiego w domu Nr 21.

NOWOGRÓDEK.

Straszna burza gradowa.

Dnia 12 b. m. przeszła nad terenem powiatów Nowogródzkiego, Słonimskiego, Baranowickiego i Stołpeckiego gwałtowna burza połączona z gradem, dochodzącym do wielkości jaja kurzego. W czasie burzy wicher przechodził w huragan, wyrządzając wielkie, dotychczas ściśle nieokreślone szkody. Największego spustoszenia doznał z powiatu nowogródzkiego 19 wsi gminy rajczańskiej, 14 wsi gminy Łłużeckiej, 4 wsie gminy kuszelewskiej, 21 wsi gminy poczapowskiej. W powiecie słonimskim kilka wsi zostało doszczętnie zniszczonych. Ulewa i grad zniszczyły miejscami całkowicie 75% zasiewów i ogrody owocowe. Siła huraganu była tak wielka, że powyrywane zostały z korzeniami stuletnie drzewa. Nie obeszło się bez wypadków z ludźmi. I tak w powiecie nowogródzkim zostały zabite dwie osoby, a kilka ciężko rannych, w powiecie słonimskim jedna osoba zabita i kilka ciężko rannych. Straty w żywym inwentarzu dochodzą do kilkudziesięciu sztuk zabitych i takichże ilości rannego bydła. Połączenia telefoniczne zostały uszkodzone, co w wysokim stopniu utrudnia orjentowanie się w rozmiarze szkód. Ogólny charakter klęski jest bardzo poważny. Ludność zachowuje się spokojnie, oczekując pomocy doraźnej ze strony czynników rządowych. Starostowie wymienionych powiatów powołali do pracy komisje dla zbadania i oszacowania szkód.

KRASNE.

Ochotnicza straż ogniowa nie popisała się.

Dn. 12 b. m. we wsi Suryny gm. krasnieńskiej wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny i chlew Edwarda Bujwida. Przyczyna pożaru — wadliwa budowa komina. Pożar ugaszono po godzinie przy pomocy straży ogniowej 10 Baonu K. O. P. Straż ogniowa ochotnicza przybyła wówczas, gdy pożar miał się ku końcowi. Straty wynoszą 3350 zł. Wypadków z ludźmi nie było.

PLISA.

Ofiary choroby św. Walentego.

Dnia 9 b. m. utonęła w jeziorze Julja Tufin, m-ka wsi Kubańszczyzna, gm. pliskiej. Przyczyna utonięcia — atak choroby św. Walentego.

— Dnia 11 b. m. utonęła w stawie Anna Wilczyńska, lat 15, zam. we wsi Szwedy, gm. pliskiej. Przyczyna utonięcia — atak choroby św. Walentego.

STARY POHOST.

Pożar.

Dnia 10 b. m. we wsi Stary Pohost, gm. Nowy Pohost, wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny, śpichrz, 3 chlewy, wazownię i inwentarz martwy Juljana Bortnika oraz dom mieszkalny, dwa chlewy, śpichrz, stodołę i inwentarz martwy Konstantego Czarnego. Straty wynoszą 15.000 zł.

ŚWIĘCIANY.

Przedstawienie.

Staraniem uczniów seminarjum nauczycielskiego w. Święcianach zostało zorganizowane w dniu 4 b. m. przedstawienie składające się z 2 jednoaktowych komedyjek, deklamacji i śpiewu, dochód z którego został przeznaczony na Czerwony Krzyż Polski.

NIEMENCZYN.

Skutki nieostrożnego obchodzenia się z bronią.

We wsi Dojwidany skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z bronią został postrzelony śmiertelnie Stanisław Koruzel lat 20, który wraz z Lukonisem lat 16 strzelał z karabinu do celu. Trupa zabezpieczono. Sekcja zwłok ustali czy Koruzel sam się postrzelił, czy też został postrzelony przez Lukonisa.

Życie białoruskie.

Posłowie Jaremicz i Raguła wykluczeni z Sielanskiego Sojuzu.

W dniu 14 czerwca r. b. została wydana przez Tymczasowy Komitet Białoruskiego Sielanskiego Sojuzu w Wilnie jednodniówka „Naród" wyjaśniająca ideologję nowej organizacji w naszym kraju i swoje negatywne ustosunkowanie się do p. posłów F. Jaremicza, W. Raguli i A. Bildziukiewicza, dotychczasowych przywódców „Sielanskaho Sajuza" na terenach Ziem Wschodnich.

Autor artykułu p. t. „Biełaruski Sielanski Sojuz" daje historję, obraz działalności i pracy tej organizacji.

Dowiadujemy się, że Białoruski Selanskij Sojuz powstał w 1922 r. w Pradze Czeskiej, założony przez studentów Białorusinów emigrantów z Polski. Organem organizacji było czasopismo „Biełaruski Student".

Praca jednak wśród mas była w tych warunkach b. utrudniona i niedostateczna.

Jesienią 1925 r. pos. Jaremicz po drodze z Genewy zatrzymał się w Pradze Czeskiej i po naradzie z prezydjum B. S. S. podjął się organizowania podobnej organizacji w kraju. Na naradzie ustalono, że Biełaruski Selanski Sojuz istnieje od 1922 r. i że nowa akcja w kraju będzie tylko rozszerzeniem dotychczasowej działalności organizacji praskiej.

Tą drogą powstaje w 1926 r. w Wilnie organizacja Białoruski Sielanski Sojuz pod przewodnictwem posłów F. Jaremicza i Raguli, oraz jej organ "Sielanskaja Niwa".

W dalszym ciągu znajdujemy w „Narodzie" charakterystykę stosunków, jakie panowały w organizacji wileńskiej. Organizacja narazie wegetowała, ożywia się dopiero z chwilą powstania „Hromady" w formie walki politycznej o wpływy wśród mas włościańskich. Metody, używane w walce politycznej, polegały na napaściach na przeciwników politycznych i wzajemnych polajankach z hromadowcami i ludźmi do nich zbliżonymi. Tego rodzaju działalność „Sielanskoj Niwy" kompromituje B. S. S. Ponieważ zaś żadnych zjazdów, konferencyj partyjnych i t. d. nie zwoływano, nie można było poddać krytyce sposobu postępowania i pracy dotychczasowego prezydjum B. S. S. w Wilnie.

Wobec tego znaczna część członków "Sielanskaho Sajuza" na czele z dr. J. Stankiewiczem postanowiła wykluczyć pp. pos. Jaremicza, Raguli i Bildziukiewicza z grona członków Białoruskiego „Sielanskaho Sajuzu" i nadal z nimi nie współpracować.

W wyniku tego postanowienia został utworzony w Wilnie Tymczasowy Komitet B. S. Sajuzu w składzie: J. Muraszko, dr. J. Stankiewicz i M. Szawiel, zadaniem którego będzie zorganizowanie konferencji członków Sajuzu z Ziem Wschodnich. W.

Sprowadzenie zwłok Słowackiego.

Odjazd z Paryża.

We wtorek w ciągu całego dnia publiczność odwiedzała trumnę kaplicę w gmachu ambasady, gdzie złożono trumnę z prochami Słowackiego. Przy trumnie straż honorową trzymali oficerowie i studenci polscy.

O godzinie 8-ej wieczorem trumna zniesiona została na podwórze gmachu ambasady, gdzie ambasador Chłapowski wygłosił przemówienie, żegnając prochy poety. Następnie trumna umieszczona została w samochodzie. O godz. 8 ej min. 15 nastąpił odjazd do Cherbourga.

W Cherbourgu.

Trumna z prochami Słowackiego, przybyła do Cherbourga w środę o godz. 11 m. 30 przed poł. i umieszczona została na przybranym we wstęgi narodowe katafalku, ustawionym na przystani. Po modłach żałobnych przeniesiono trumnę na statek „Wilja" przy dźwiękach hymnu narodowego.

„Wilja" odpłynęła z Cherbourga tegoż dnia.

Wystawa pamiątek w Warszawie.

Z okazji sprowadzenia do kraju prochów Juljusza Słowackiego, Muzeum Narodowe zgromadziło w jednej z sal działu malarstwa i pamiątek polskich — przedmioty, związane z imieniem twórcy „Beniowskiego".

Wystawa pamiątek w Muzeum otwarta zostanie 19 czerwca i trwać będzie do 3 lipca.

Przygotowania w stolicy.

Prochy Juljusza Słowackiego przybędą na lewy brzeg Wisły między mostem Poniatowskiego i wojskowym klubem wioślarskim.

Cały teren pomieści łącznie około 4000 osób.

Kondukt prowadzony będzie przez ślimak, wiadukt 3 maja i przez al. 3 Maja do Nowego Świata, a stamtąd Krak. Przedmieściem do Katedry.

Obelisk we Lwowie.

Na posiedzeniu komitetu lwowskiego sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju postanowiono w najbliższych dniach wystawić obelisk, ku czci wieszcza. Obelisk stanie na tem miejscu, gdzie w niedalekiej przyszłości będzie zbudowany pomnik Słowackiego. Przez cały czas trwania uroczystości w Warszawie i Krakowie przed obeliskiem będzie się palił znicz.

Komitet akademicki w Wilnie.

Na Uniwersytecie Stefana Batorego ukonstytuował się pod przewodnictwem kol. Wł. Gasiulisa, prezesa Koła Polonistów, komitet akademicki Obchodu Słowackiego.

Komitet akademicki pracować będzie w nast. sekcjach: organizacyjnej, propagandowej, dekoracyjnej, dramatycznej i finansowej. Sekcja organizacyjna zajmie się zorganizowaniem ogółu akademików podczas uroczystości Słowackiego. Sekcja propagandowa wyda ulotki i zorganizuje odczyty w kinach i domach ludowych. Sekcja dekoracyjna pod kierunkiem prof. Ruszczyca pracować będzie przy ozdabianiu gmachów.

Sekcja dramatyczna organizuje „Wieczór poezji Słowackiego".

Przed koronacją obrazu M. B. Ostrobramskiej.

Uroczystości koronacyjne.

W dniu 2 lipca punktualnie o godz. 10-ej na placu Katedralnym rozpocznie się uroczystość koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

W związku z tem odprawiona zostanie uroczysta msza święta, na której obecny będzie p. Prezydent Rzeczypospolitej i przedstawiciel rządu, jak również liczni reprezentanci miejscowych władz i organizacyj, poczem nastąpi uroczyste przeniesienie obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Pochód zapoczątkuje duchowieństwo, następnie niesiony będzie cudowny obraz. Za obrazem zaś postępować będą p. prezydent Mościcki w otoczeniu reprezentantów rządu, generalicji i władz miejscowych. Honorowy zaś batalion wojska oddziałać będzie czołową grupę pochodu od przybyłych na koronację tłumów. Istnieje również projekt w czasie pochodu przeplatać przybyłe na koronację pielgrzymki, jako element mniej skonsolidowany, a co zatem idzie karny z miejscowemi organizacjami, żeby żadne ewentualne dysonansy nie zakłóciły podniosłego nastroju uroczystości. (s)

Koronacyjne znaczki pocztowe.

Organizacyjny Komitet Koronacji Matki Boskiej Ostrobramskiej zwrócił się do Ministerstwa Poczt i Telegrafów z prośbą o pozwolenie na sprzedaż znaczków pocztowych, dochód z których przyznaczony będzie na pokrycie wydatków związanych z koronacją Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. (s)

Uroczystości koronacyjne będą sfilmowane.

Dowiadujemy się, iż w związku z koronacją Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej dokonany zostanie szereg zdjęć filmowych z uroczystości koronacyjnych, jak zarówno piękniejszych zakątków Wilna. Film ten ma być zakrojony na szerszą skalę i będzie mógł odegrywać poniekąd rolę propagandową. (s)

Odezwa właścicieli nieruchomości m. Wilna.

Wobec uroczystości dn. 2 lipca rb. i dużego przypływu do Wilna osób ze wszystkich dzielnic Polski i z zagranicy, wielce pożądanem jest, aby zewnętrzna strona miasta przyjęła jaknajkorzystniejszy wygląd. Wobec tego Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m.Wilna wezwał wszystkich właścicieli domów w Wilnie, aby w granicach swojej możebności, przystąpili niezwłocznie do odmalowania swych domów i doprowadzili swe posesje w jaknajpredszym czasie do stanu należytego.

Ważne dla pątników.

Komitet Koronacji Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej powiadamia, że pielgrzymki, udające się do Wilna na uroczystość d. 2 lipca rb. winny zgłaszać przez kierowników swój wyjazd zawiadowcy stacji wyjazdu do dnia 22 czerwca, lub do odnośnej dyrekcji P.K.P. do dn. 25 czerwca.

Po tym terminie wyjazd większych grup może być utrudniony, a nawet nieuwzględniony.

Kto chce przepędzić złych gospodarzy z Rady Miejskiej, głosuje na listę nr. 10.

KRONIKA.

Sobota **18** czerwca

Dziś: Marka.
Jutro: Gerwazego M.
Wschód słońca—g. 3 m. 15
Zachód „ g. 19 m. 57

MIEJSKA.

— **Mięso potaniało.** Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym na rzeźni miejskiej mięso było w hurcie o 20 gr. tańsze, niż dotychczas.

Przyczyny tego należy szukać w tem, iż w związku ze zbliżającą się koronacją Matki Boskiej Ostrobramskiej cech rzeźników wysłał na prowincję swoich przedstawicieli dla skupu bydła i w dniu 15 b. m. przyszły do Wilna pierwsze transporty.

Co do obawy, że w czasie koronacji zabraknie mięsa, cech rzeźników zapewnia, że mięsa będzie pod dostatkiem.

WOJSKOWA

— **Odjazd pułk. Pasławskiego.** We czwartek odjechał do Warszawy pułk. Pasławski, którego na dworcu żegnali wyżsi oficerowie wraz z dowódcą garnizonu generałem Popowiczem i oficerowie sztabu VI-ej Bryg K. O. P.

— **Kierownictwo VI-ej bryg. K. O. P.** do czasu przyjazdu nowego dowódcy pułkownika Górskiego, objął kapitan szt. gen. Słabicki.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Popis publiczny uczniów i uczenic Konserwatorjum w Teatrze Polskim.** W niedzielę 19 b. m. o g. 12-ej w poł. odbędzie się w sali Teatru Polskiego „Lutnia" doroczny popis publiczny uczniów i uczenic Konserwatorjum wileńskiego.

Popisywać się będą klasy: fortepianu, skrzypiec, śpiewu solowego, instrumentów dętych i orkiestrowych.

Początek o g. 12 w poł. Bilety do nabycia w kasie Teatru Polskiego od godz. 11 do 9 w. bez przerwy.

— **Dyrekcja Seminarjum Nauczycielskiego w Święcianach** podaje niniejszem do wiadomości osób zainteresowanych, że z powodu wcześniejszego zakończenia roku szkolnego t. j. 21-go czerwca r. b.—egzaminy wstępne dla kandydatów na kurs wstępny i I odbędą się nie 30.VI i 1.VII, jak to było poprzednio podane do wiadomości, lecz w dniach 23 i 24 czerwca r. b.

— **8-o klasowe koedukacyjne gimnazjum im. Tad. Czackiego** we własnym gmachu szkolnym przy ul. Wiwulskiego 13, zawiadamia, iż egzaminy wstępne odbędą się w terminie wiosennym—dn. 25.VI o godz. 4 po poł. w terminie jesiennym—dn. 27.VIII o godz. 10 rano.

— **Popis uczniów i uczenic szkoły śpiewu solowego p. Zofji** Kozubowskiej odbędzie się w dniu 18 czerwca 1927 r. w sali „Związku Ziemian Kresowych" przy ul. Zawalnej Nr. 1. Wstęp tylko za zaproszeniami, które otrzymać można w mieszkaniu Nr. 3 przy ul. Sierakowskiego 29 w godz. od 3 do 5 po południu.

WYSTAWY.

— **Przedłużenie wystawy szkół zawodowych.** Wobec znacznego zainteresowania się wystawą szkół zawodowych (dotychczas zwiedziło wystawę 7,256 osób) komitet wystawowy odłożył zamknięcie wystawy do niedzieli, 19 czerwca r. b.

W niedzielę zniżka opłaty wejściowej o 50% czyli dla dorosłych—20 gr., dla młodzieży—10 gr.

W sobotę 18 b. m. przygrywać będzie orkiestra średniej męskiej szkoły handlowej, w niedzielę zaś 19 b. m. — orkiestra państwowej szkoły technicznej. Spieszcie zwiedzić—jeszcze tylko dwa dni.

Z KOLEI.

— **Dodatkowe pociągi lokalne.** Dyrekcja Wileńska K. P. zawiadamia w celach informacyjnych, że dla polepszenia komunikacji lokalnej w okresie letnim z letniskami położonemi przy stacjach odcinka Wilno—Oszmiana i Wilno—Jaszuny, poczynając od dnia 18 czerwca do dnia 11 września włącznie będą kursować pomiędzy Wilnem a Oszmianą i Wilnem a Jaszunami dodatkowe pociągi lokalne według następującego rozkładu jazdy:

P. Nr. 431 odjazd z Wilna g. 14 m. 55, przyjazd do Oszmiany g. 16 m. 35 (kursuje tylko w soboty) i dni przedświąteczne.

P. Nr. 432 odj. z Oszmiany g. 21 m. 20, przyj. do Wilna g. 23 min. 06 (kursuje tylko w niedziele i dni świąteczne).

P. Nr. 331 odj. z Wilna g. 19 min. 35, przyj. do Jaszun g. 20 min. 25 (kursuje tylko w niedziele i dni świąteczne).

P. Nr. 332 odj. z Jaszun g. 20 min. 35, przyj. do Wilna g. 21 m. 20 (kursuje tylko w niedziele i dni świąteczne).

ROZNE.

— **Dodatkowa nominacja członków Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W.** Na mocy zarządzenia Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego przy Ministerstwie Spraw Wojskowych do prezydjum Wojewódzkiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, do którego jak wiadomo wchodzą p. wojewoda Raczkiewicz, kurator p. Ryniewicz, generał Popowicz, zostali powołani dalsi czterej członkowie Komitetu w osobach mec. Abramowicza, prezesa Staszewskiego d-ra Brokowskiego i prof. Patkowskiego.

— **Pomimo ostrzeżeń** by ludność nie pozostawiała mieszkań bez opieki wilnianie zupełnie na to nie zwracają uwagi. Może dwa ostatnie wypadki przypomną mieszkańcom o zwracaniu większej uwagi na zabezpieczenie mieszkań.

Dr. Kieżunowi Witoldowi Garbarska 5, skradziono 500 rubli złotych.

Mańkowski Mikołaj kupiec Piwna 2 postradał 100 rubli złotem 850 złotych gotówką i złoty zegarek.

Złodzieje polują na gotówkę, bo z garderobą zadużo jest kłopotu.

— **Inspekcja Banku Gospodarstwa Krajowego.** Na skutek nadużyć popełnionych przez b. urzędnika Banku Gospodarstwa Krajowego w Wilnie, przyjechał z Warszawy inspektor, który przeprowadza ścisłą kontrolę.

Z POGRANICZA.

— **Na pograniczu sowieckiem.** W pobliżu strażnicy sowieckiej Słobody kilku żołnierzy sowieckich i 30 cywilnych obserwowali dłuższy czas pas graniczny polski, jakby w oczekiwaniu kogoś. Po pewnym czasie rozeszli się.

We wsi Bobryki po stronie sowieckiej wybuchł pożar, który trwał 3 godziny.

O godzinie 12-ej w nocy zjawił się tam oddział sowiecki złożony z 20 żołnierzy i rozpoczął strzelaninę, która przeciągnęła się do świtu.

W okolicy Krasnego przytrzymały patrole K. O. P. Kościka Jana z żoną i trojgiem dzieci, który usiłował przekroczyć nielegalnie granicę z Polski do Rosji. Kościk zamieszkiwał w Wilnie.

W rejonie Radoszkowicz zatrzymano Kierkównę Annę, zam. we wsi Pacile, za nielegalne przebywanie w pasie granicznym.

W rejonie Czeresu przytrzymano Muraszko Mikołaja, mieszkańca wsi Borsuki, gm. leonpolskiej, za usiłowanie przekroczenia granicy.

W okolicy Zahacia nasza zasadzka przytrzymała Szawełkę Leona, który ukryty był pod krzakiem. Szawełko zeznał, iż bolszewicy odrzucili go z powrotem do Polski.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia").** Dziś i jutro „Żołnierz królowej Madagaskaru".

— **Premjera poniedziałkowa.** W poniedziałek premjera komedji Fodora „Czerwony Fotel" („Premjer").

— **Popołudniówka niedzielna.** W niedzielę o godz. 4 m. 30 popoł. komedja Hennequina i Vebera „Pani prezesowa".

Ceny miejsc od 15 groszy.

— **Teatr Letni (ogród po-Bernardyński).** Dziś operetka E. Kalmana „Dziewczę z Holandji".

Początek o godz. 8 m. 30 popoł. Bilety od godz. 11-ej do 4-ej w kasie Teatru Polskiego, od godz. zaś 5-ej w kasie Teatru Letniego.

— **Koncert symfoniczny.** Dziś 18 czerwca b. m. o godz. 8 wiecz. z udziałem Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej wystąpi znakomita para śpiewacza, opery New-Jorskiej i Dal Verme w Medjolanie: murzyn Francis Mores - baryton i R. King-Reavis—sopran.

Wejście zł. 1, ulgowy 50 gr.

Radjo.

SOBOTA 18 czerwca.

Warszawa 10 kw. 1111 m.

12.00. Komunikat lotniczo - meteorologiczny. Nadprogram.
15.00. Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny. Nadprogram.
15.20. Przerwa.
16.35. Odczyt p. t. „Organizacja Ligi Narodów" wygłosi prof. Zygmunt Nagórski.
17.00. Nadprogram i komunikaty.
17.15. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, oraz Wanda Suchodolska i Edward Hanus (Ferrari) śpiew, prof. Urstein (akomp.). Utwory: Meyerbeera.
18.35. Rozmaitości wypowie p. L. Lawinski.
18.55. Komunikaty P. A. T.
19.10. Radjokronika wygłosi p. dr. M. Stępowski.
19.35. Odczyt p. t. „Nasze letniska wiejskie" wygłosi p. Fr. Pajerski, czł. zarz. gł. związku Podhalan.
20.00. Komunikat rolniczy.
20.15. Transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Aleksandra Sielskiego, B. Marwidówna i M. Salecki.
22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu, nadprogram, komunikaty P. A. T.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

Na wileńskim bruku.

— **Nagły zgon.** Na ul. Kalwaryjskiej przed domem nr. 70 na wozie zmarł m-c gm. rzeszańskiej pow. wileńskiego Onufry Kaczanowski, lat 70, w czasie przewożenia go do szpit. św. Jakóba.

— **Podrzutek.** W domu nr. 2, przy ul. Piwnej, znaleziono podrzutka płci żeńskiej, w wieku około 1 tygodnia, którego umieszczono w przytułku żydowskim „Oze".

— **Zatrzymanie.** W czasie obchodu wywiad. Urzędu Śledczego zatrzymali znanych złodziei Antoniego Pietruszko, Bronisława Kiełbasińskiego, Bronisława Hajdomowicza, Kazimierza Salno i Jana Rusieckiego, przy których w casie rewizji osobistej odnaleziono papierosy, zapałki i pestki pochodzące z kradzieży na szkodę Jakowicza Wiktora zam. Więzienna 5.

— **Kradzieże.** Stanisławowi Narbutowiczowi zam. Wodociągowa 28, skradziono świnie wart. 200 zł. Sprawców kradzieży schwytano. Swinie odnaleziono i zwrócono poszkodowanemu.

— Andrzejowi Borowko zam. Antokolska 50/52 skradziono torebkę zawierającą 195 rb. ros. w złocie i 15 zł.

— Krzysztofowi Jachimowiczowi zam. w N.-Wilejce, ul. 3 go Maja 21, podczas uroczystości Bożego Ciała na ul. Zamkowej skradziono portfel zawierający 385 zł. gotówką.

— Dr. Witoldowi Kiezunowi zam. Garbarska 5 skradziono 500 rb. w złocie i obrączkę złotą ogólnej wart. 2500 zł.

SPORT.

W dniu 19 b. m. odbędzie się trzeci dzień wyścigów konnych w Pośpieszce. Konkurs hippiczny. Totalizator, bufet, orkiestra wojskowa.

Początek konkursu hippicznego o godz. 1-ej popoł., wyścigów konnych o godz. 3-ej popoł.

Drugi dzień wyścigów.

Wyniki 2-go dnia wyścigów są następujące:

Gonitwa pierwsza z płotkami.
1) Rea—por. Ważyński 3 d. a. k. nagroda 400 zł.
2) Excentryk—por. Mitas 120 zł.
3) Renata—p. Tatarowski 40 zł.

Gonitwa druga z przeszkodami.
1) Eros — pułk. Łodziński nagroda 600 zł.
2) Energiczny — pułk. Kozierowski 180 zł.
3) Panna—por. Suchecki 60 zł.

Gonitwa trzecia z płotami.
1) Cezar — jeździec Balcer nagroda 800 zł.
2) Reve d'or—por. Ważyński 240 zł.
3) Ewiwa—por. Donner. 80 zł.

Bieg myśliwski. Nagrody honorowe.
1) Łatwy—rtm. Obidziński.
2) Oleńka—por. Choroszewski.
3) Maszt—ppor. Smolski.

Gonitwa czwarta z przeszkodami.
1) Alba — por. Budzyński nagroda 800 zł.
2) Wetschera—por. Donner 240 zł.
3) Brawo—por. Suchecki 80 zł.

Gonitwa piąta płaska.
1) Darjus—j. A. Machmadorow nagroda 800 zł.
2) Bajeczna — jeździec Tatarowski 240 zł.
3) Mewa—por. Donner 80 zł.

Zawody cyklistów.

Zarząd Wil. Tow. Cykl. zawiadamia swych członków o mających się odbyć zawodach o mistrzostwo województwa wileńskiego.

Start o godz. 1-ej dnia 19 b. m. na 3 klm. przy szosie Mejszagolskiej.

Obóz instruktorski wychowania fizycznego.

Z dniem 1.VII b. r. w miejscowości Soły w powiecie oszmiańskim rozpoczyna się 6-tygodniowy obóz instruktorski wychowania fizycznego, organizowany przez D. O. K. III w myśl dyrektyw Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

Do obozu tego mogą być przyjęci kandydaci na instruktorów i stowarzyszeń p. w. organizacyj i klubów w. f. i sportowych, nauczycieli szkół powszechnych słuchacze wyższych szkół naukowych oraz niestowarzyszeni.

Kandydaci na ten obóz ze stowarzyszeń p. w. mogą się zgłaszać przez swoją organizację i oficerów przysposobienia wojskowego, wszyscy inni u kierownika ośrodka wych. fiz. „Wilno" ul. Dominikańska nr. 13.

Kandydaci mają złożyć deklaracje, że po ukończeniu obozu będą pracowali jako instruktorzy w stow., lub pod kierunkiem oficerów p. w., lub kier. ośrodków w. f.

Pozatem kandydaci powinni wykazać się świadectwem lekarskiem, stwierdzającem doskonały stan zdrowia, oraz następującemi wynikami z próby sprawności fizycznej, którą prowadzą stowarzyszenia (dla niestowarzyszonych oficerowie instrukcyjni).

Rzut granatem (prawa i lewa) razem powyżej 45 mtr.
Bieg 100 mtr. nie wyżej 14 s.
Skok wzwyż powyżej 110 cm.
Skok wdal powyżej 375 cm.
Granice w wieku od lat 18—30

Przy wyborze kandydatów pierszeństwo mają ci, którzy odznaczają się zaletami instruktorskiemi i organizacyjnemi.

Uczestnikom obozów przysługują dwa bezpłatne przejazdy do obozu i z obozu. Rozkaz wyjazdu do obozu wydaje oficer p. w. pułku z którego terenu pochodzi uczestnik.

Uczestnicy obozu instruktorskiego w. f. winni zabrać ze sobą: 2 koce, 3 zmiany bielizny, 3 ręczniki, przybory do jedzenia, mycia i czyszczenia, kostjum sportowy, koszulka, spodenki lekkoatletyczne i pantofle gimnastyczne.

Wyżywienie uczestników obozu w. f. bezpłatne.

Termin zgłoszeń do obozu upływa z dniem 20.VI 1927 roku.

Sprostowanie. W związku z notatką, zamieszczoną w numerze 135 „Kurjera Wileńskiego" z dn. 16 b. m. p. t. „Urzędnik Banku Rolnego fałszerzem" niniejszem prostujemy, że Mozelewski był urzędnikiem nie Banku Rolnego, jak mylnie nas poinformowano, lecz Banku Gospodarstwa Krajowego.

W Banku Rolnym żadnych nadużyć nie było.

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń" sp. z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. Św. Ignacego 5 Redaktor w/z A. Faranowski